II Księga Samuela

Rozdział 2

**1**. Potem stało się, że Dawid radził się WIEKUISTEGO, mówiąc: Mam wyruszyć do jednego z miast judzkich? A WIEKUISTY mu odpowiedział: Wyrusz. Zaś gdy Dawid dalej się zapytał: Dokąd mam wyruszyć? Odpowiedział: Do Hebronu. **2**. Tak Dawid tam wyruszył, wraz z dwiema swoimi żonami: Achinoamą z Jezreel i Abigailą, byłą żoną Nabala. **3**. Dawid sprowadził także swoich ludzi, którzy mu towarzyszyli, każdego ze swą rodziną, i zamieszkali w okolicznych miastach Hebronu. **4**. Potem przybyli mężowie z Judy i tam namaścili Dawida na króla nad domem judzkim. A kiedy doniesiono Dawidowi, że ci, co pochowali Saula, to byli mieszkańcy Jabeszu w Gileadzie, **5**. Dawid wyprawił posłów do mieszkańców Jabeszu w Gileadzie i kazał im oświadczyć: Bądźcie błogosławieni od WIEKUISTEGO, wy, którzy okazaliście miłosierdzie waszemu panu, Saulowi i go pochowaliście! **6**. Tak też niech WIEKUISTY okaże i wam trwałe miłosierdzie; ale i ja pragnę wam świadczyć dobro, ponieważ spełniliście ten czyn. **7**. Niech się wzmacniają wasze ręce oraz okażcie się dzielnymi mężami. Bowiem Saul, wasz pan, umarł; zaś ci z domu Judy, mnie namaścili na króla nad sobą. **8**. Jednak Abner, syn Nera, wódz wojsk Saula, zabrał Isboseta, syna Saula i przeprowadził go do Machnaim, **9**. po czym ogłosił go królem nad Gileadem, nad Aszurytami, nad Jezreelem, Efraimem, Binjaminem oraz nad całym Israelem. **10**. Isboset, syn Saula, miał czterdzieści lat, gdy zaczął panować nad Israelem; a panował dwa lata; przy Dawidzie został tylko dom Judy. **11**. A liczba dni w których Dawid, w Hebronie, panował nad domem Judy wynosiła siedem lat i sześć miesięcy. **12**. I wyruszył Abner, syn Nera, a także słudzy Isboseta, syna Saula, z Machnaim do Gibeonu. **13**. Wyruszył również Joab, syn Ceruji, wraz ze sługami Dawida, i wspólnie się zetknęli nad gibeońskim stawem. Jedni usadowili się po jednej, a drudzy po przeciwnej stronie stawu. **14**. Zatem Abner zawołał do Joaba: Niech wystąpią młodzieńcy i poigrają przed nami! A Joab odpowiedział: Niech wystąpią! **15**. Więc wstali i skrzyżowali się w liczbie: Dwunastu Binjamińczyków ze strony Isboseta, syna Saula; i dwunastu ze sług Dawida. **16**. Każdy uchwycił swojego przeciwnika za głowę i utopił mu w boku swój nóż; tak, że razem polegli. Zatem nazwano to miejsce, co leży pod Gibeonem – polem Noży. **17**. Tak, tego dnia, rozpoczął się niezmiernie ciężki bój; jednak Abner oraz mężowie Israela, zostali pokonani przez sługi Dawida. **18**. Pośród nich znajdowali się też trzej synowie Ceruji: Joab, Abiszaj i Asahel; zaś Asahel był szybkonogi, jak któraś z łani na polu. **19**. I Asahel pędził za Abnerem, nie zbaczając w biegu za Abnerem ani na prawo, ani na lewo. **20**. Wtedy Abner się odwrócił i zawołał: Czy to ty, Asahelu? Więc odpowiedział: Ja. **21**. Zatem Abner do niego powiedział: Zbocz na prawo, albo na lewo, pochwyć któregoś sługę i zabierz jego zbroję! Jednak Asahel nie chciał od niego odejść. **22**. Potem Abner jeszcze raz wołał do Asahela: Odejdź ode mnie! Czemu miałbym ci zadać cios, abyś upadł na ziemię? Jakże wtedy mógłbym podnieś swoje oblicze wobec twojego brata, Joaba? **23**. Jednak kiedy wzbraniał się by odejść, Abner ugodził go końcem włóczni w brzuch, ale tak, że włócznia wyszła z tyłu; więc tam padł i skonał na miejscu. Zaś każdy, kto przybył do owego miejsca, na którym padł Asahel i skonał – ten przystanął. **24**. Jednak Joab i Abiaszai ścigali Abnera, i przy zachodzie słońca dotarli do wzgórza Amma, położonego pod Giach, na drodze do puszczy gibeońskiej. **25**. Więc zebrali się Binjaminici pod wodzą Abnera i utworzywszy jeden hufiec, stanęli na wierzchołku pewnego wzgórza. **26**. Tu Abner zawołał do Joaba, mówiąc: Czy miecz ma wciąż pożerać? Czyż ci nie jest wiadomo, że koniec będzie gorzkim? Jak długo nie powiesz ludowi, by odstąpili od swych braci? **27**. A Joab odpowiedział: Żywym jest Bóg! Gdybyś tak wcześniej przemówił, już od rana lud by odszedł, jeden od drugiego. **28**. Potem Joab kazał uderzyć w trąbę, więc cały lud się zatrzymał; nie ścigali już Israelitów i zaprzestali walczyć. **29**. Zaś Abner, wraz ze swoimi ludźmi, przez całą noc szedł przez step, przeprawili się za Jarden, przebyli cały wąwóz oraz dotarli do Machnaim. **30**. Zatem Joab wrócił z pościgu za Abnerem oraz zgromadził cały wojenny lud. A ze sług Dawida ubyło tylko dziewiętnastu ludzi i Asahel. **31**. Jednak słudzy Dawida porazili Binjaminitów, mianowicie trzystu sześćdziesięciu ludzi Abnera, którzy zginęli. **32**. Zaś Asahela podnieśli i pochowali w grobie jego ojca, który znajduje się w Betlechem. Potem Joab i jego ludzie szli przez całą noc, aż im się rozwidniło w Hebronie.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012